

Sygn. akt II Ca 48/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bogusław Suter (spr.)
Sędziowie:	SSO Renata Tabor SSO Bogdan Łaskiewicz
Protokolant:	st. sekr. sąd. Zofia Szczęsłowicz

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki Komandytowej z siedzibą w C.

przeciwko J. B. i M. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 2 października 2012 r. sygn. akt I C 644/12

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 1.800 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa w C. wnosił o zasądzenie od pozwanych J. B. i M. B. kwoty 59.101,50 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazał, że zawarł z pozwanym J. B. umowę o dzieło, z której pozwany nie wywiązał się w terminie. Na skutek opóźnienia w wykonaniu umowy powód naliczył pozwanemu karę umowną w kwocie dochodzonej pozwem, wypełniając przekazany mu jako zabezpieczenie prawidłowego i terminowego wykonania dzieła weksel in blanco (wraz

z deklaracją wekslową), który został poręczony przez pozwaną M. B.. W dniu 6 lutego 2012 roku powód zawiadomił pozwanych o wypełnieniu weksla i bezskutecznie wezwał ich do jego wykupu.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 24 lutego 2012 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku zasądził od pozwanych na rzecz powoda solidarnie kwotę 59.101,50 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2012 roku oraz kwotę 4.356 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

W zarzutach od tego nakazu zapłaty pozwani wnosili o oddalenie powództwa w całości wskazując, że naliczenie kar umownych za opóźnienie w wykonaniu dzieła było dopuszczalne jedynie z przypadku zawinienia pozwanego, a do opóźnienia doszło wyłącznie z winy powoda, który nie przygotował na czas tzw. frontu robót, czym uniemożliwił pozwanemu rozpoczęcie prac określonych umową. Nadto pozwani wskazali, że prace przewidziane w umowie pozwany wykonał do dnia 6 lipca 2011 roku (o czym powiadomił powoda drogą mailową już w dniu następnym), natomiast od dnia 7 lipca 2011 roku wykonywał już jedynie prace dodatkowe nieobjęte przedmiotem umowy z dnia 15 kwietnia 2011 roku.

Wyrokiem z dnia 2 października 2012 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany przez ten Sąd w postępowaniu nakazowym w dniu 24 lutego 2012 roku w całości.

U podstaw tego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia:

W dniu 15 kwietnia 2011 roku powód i pozwany J. B. zawarli umowę o dzieło, na podstawie której pozwany miał wykonać poszycie hali produkcyjno-magazynowej. Zlecone pozwanemu prace obejmowały: 1. pokrycie dachu części produkcyjnej i socjalnej zgodnie z układem warstw na dachu: blacha trapezowa T60 gr. 07 mm, jednowarstwowa folia paraizolacyjna, izolacja z pianki (...) gr. 9cm, membrana dachowa o gr. 1,5 mm, odwodnienie dachu, obróbka klap dymowych, obróbki blacharskie orynnowanie oraz 2. ściany wewnętrzne hali produkcyjnej w osi A-B/8 obudowane blachą trapezową T-60 gr. 0,5 mm w kolorze R. (...) wraz z niezbędnymi obróbkami blacharskimi, mocowana pionowo. W § 2 umowy strony ustaliły terminy realizacji przedmiotu umowy: dostawa i montaż poszycia ściany w osi A-B/8 do dnia 30 maja 2011 roku, dostawa i montaż poszycia dachu części produkcyjnej i socjalnej do dnia 12 maja 2011 roku oraz zakończenie montażu poszycia ścian i dachu do dnia 13 czerwca 2011 roku. Z kolei w § 6 umowy strony postanowiły, że pozwany zapłaci powodowi kary umowne a) za zwłokę w wykonaniu przedmiotu umowy z winy pozwanego, w wysokości 0,5% wartości wynagrodzenia umownego brutto za każdy dzień zwłoki, b) z tytułu zerwania lub odstąpienia od umowy z przyczyn zależnych od pozwanego w wysokości 20% wartości wynagrodzenia umownego.

Pozwany rozpoczął prace w dniu 26 maja 2011 roku. W czerwcu 2011 roku ustalono część szczegółów rozwiązań technicznych poszycia dachu, odstąpiono też od wykonania attyki. Pozwany wykonał także obróbkę świetlików w dachu. W dniu 18 lipca 2011 roku komisja składająca się z przedstawicieli wykonawcy i inwestora, inspektora nadzoru i członka komisji dokonała odbioru końcowego robót zleconych umową pozwanemu.

W dniu 30 grudnia 2011 roku powód wystawił notę księgową z terminem płatności 30 dni na kwotę 59.101,50 złotych stanowiącą karę umowną za zwłokę w wykonaniu poszycia hali produkcyjno-magazynowej etap I zgodnie z § 6 pkt 1 a umowy z dnia 15 kwietnia 2011 roku. Kwota kary umownej została wyliczona jako iloczyn wartości brutto przedmiotu umowy i współczynnika 0,5% wynagrodzenia umownego brutto za każdy dzień zwłoki przy uwzględnieniu terminu zakończenia prac w dniu 13 czerwca 2011 roku - łącznie zwłoka wynosiła zatem 31 dni.

W wyznaczonym terminie kara umowna nie została uiszczona, albowiem pozwany zakwestionował zawinienie po jego stronie opóźnienia w wykonaniu przedmiotu umowy. W dniu 6 lutego 2012 roku powód wypełnił weksel in blanco przekazany mu jako zabezpieczenie wykonania umowy treścią odpowiadającą żądaniu zapłaty kwoty 59.101,50 złotych stanowiącej równowartość kary umownej za zwłokę i w tym samym dniu powiadomił o tym pozwanych jako dłużników wekslowych, wzywając ich do zapłaty.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił twierdzeń pozwanego, że prace zlecone mu przez powoda umową z dnia 15 kwietnia 2011 roku zostały zakończone w dniu 6 lipca 2011 roku, zaś po tym dniu wykonywał prace dodatkowe i dlatego nie może

zostać obciążony karą umową za okres po tym dniu. Podkreślił, że z protokołu odbioru prac zleconych pozwanemu przez powoda wynika, że prace te zostały zakończone w dniu 13 lipca 2011 roku. Powód nie zlecał też pozwanemu żadnych prac dodatkowych, które mogły wydłużyć termin wykonania umowy z dnia 15 kwietnia 2011 roku. Umowa nie obejmowała wykonania świetlików i ich obróbki. Pozwany wykonał te prace na zlecenie innego podmiotu. Wykonanie tych prac nie może zatem usprawiedliwiać przekroczenia przez niego terminu wykonania umowy z dnia 15 kwietnia 2011 roku.

Sąd I instancji nie przychylił się też do twierdzeń pozwanego, że opóźnienie pozwanego w wykonaniu przedmiotu umowy z dnia 15 kwietnia 2011 roku nastąpiło z winy powoda, który uniemożliwił pozwanemu zamówienie blachy w stosownym terminie, albowiem nie podał szczegółów montażu i który nie przygotował tzw. frontu robót.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że prowadzący kontrakt od strony powoda kierownicy budowy T. C., jak i M. S. (1) podali, iż pozwany otrzymał projekt techniczny zawierający wszystkie niezbędne dane i pomiary, w tym także odnośnie do świetlików i na tej podstawie mógł on ustalić rozmiar i rodzaj świetlików i złożyć zamówienie na odpowiednią blachę u producenta. T. C. wskazał, że dane te były pozwanemu przekazywane w kilku formach, przy czym w formacie (...) dane te zostały przekazane jeszcze przed podpisaniem umowy, zaś wersja dwg i wersja papierowa trafiła do niego w pierwszym tygodniu po podpisaniu umowy, zatem nie mogło być tak, iż nie znał on wymiarów poszycia dachu i innych elementów dachu, które miałyby warunkować zamówienie blachy. Z kolei M. S. (2) zeznał, iż przekazana pozwanemu dokumentacja przez cały czas wykonywania hali nie uległa zmianie i umożliwiała zamówienie blachy. Co więcej blachę tę można było zamontować nawet mimo braku świetlików, które można było zamocować już po ułożeniu całego dachu, przy czym oferta przedstawiona przez pozwanego i przez powoda przyjęta obejmowała położenie całego dachu bez uwzględnienia świetlików. Jedynie zawnioskowany przez pozwanego świadek A. Z. twierdził, iż szczegóły i detale rozwiązań technicznych wykonawczych nie zostały przekazane pozwanemu, mimo, iż on wysyłał zapytania czy takie rozwiązania techniczne otrzyma, ale zeznaniom tym Sąd Rejonowy odmówił wiarygodności. Świadek J. K. wskazał bowiem, że świadek A. Z. będąc zatrudniony u powoda jako kierownik budowy zaproponował pozwanego jako podwykonawcę poszycia przedmiotowej hali i kiedy wystąpiły opóźnienia w wykonaniu tego dzieła przez pozwanego świadek zrezygnował z pracy, a inni pracownicy powoda twierdzili, iż świadek A. Z. i pozwany współpracują ze sobą.

Sąd Rejonowy nie uznał też stanowiska pozwanego, że nie mógł on wejść ze zleconą mu częścią robót, albowiem powód nie położył pod przyszłym dachem tzw. płatwi dachowych. W ocenie tego Sądu logiczne były twierdzenia powoda, że skoro 20-30% płatwi dachowych zostało przygotowanych do ułożenia dachu i pozwany nie rozpoczął prac, a na terenie budowy nie było nawet materiału, z którego dach miał być układany, to racjonalnym było przeprowadzanie innych robót przygotowujących kolejne etapy budowy. Świadek J. K. wskazał, że położenie płatwi jest elementem najprostszym i najszybszym, zatem położenie reszty płatwi nie byłoby problemem i trwałoby maksymalnie do 5 dni, gdyby tylko pozwany był w stanie w terminie przystąpić do prac. Skoro pozwany do prac nie przystępował to priorytetem było przygotowanie frontu prac dla innych ekip montażowych. Pozwany sam wskazał, że blachę zaczął zwozić na teren budowy 23 maja 2011 roku i już wtedy nie było szans realizacji umowy w terminie.

Zdaniem Sądu I instancji przyczyną opóźnienia w wykonaniu przedmiotu umowy z dnia 15 kwietnia 2011 roku był też, oprócz zbyt późnego dostarczenia blachy na budowę, brak szczegółowych rozwiązań technicznych poszycia dachu, w tym połączenia ściany z dachem. Uszczegółowienie nastąpiło dopiero w czerwcu, a powinno zostać sporządzone po podpisaniu umowy. Ten fakt jednak obciąża pozwanego, który podjął się wykonania dzieła i powinien wiedzieć co ma robić. Zmiany związane z atyką nie spowodowały przedłużenia prac, a wręcz je skróciły, jak zeznał świadek M. S. (2). Natomiast to pozwany prosił o zmianę kierunku ułożenia blachy na części dachu, na co zleceniodawca wyraził zgodę, a więc ewentualne przedłużenie prac z tej przyczyny lub też dodatkowy koszt nie obciąża powoda.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że opóźnienie wykonania dzieła zleconego pozwanemu nastąpiło z jego winy, a tym samym powód był uprawniony do naliczenia mu przewidzianych umową kar umownych z tytułu nieterminowego wykonania dzieła i wypełnienia weksla in blanco kwotą kary umownej.

Sąd ten wskazał też, że na rozprawie z dnia 24 kwietnia 2012 roku pozwany wycofał się z początkowo wnoszonych zastrzeżeń co do prawidłowości formy wypełnienia weksla (w tym braku dowodu na poręczenie go przez pozwaną).

Z tych względów Sąd Rejonowy utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany uprzednio w postępowaniu nakazowym w całości.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyli apelacją pozwaną zarzucając naruszenie:

I. przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1) ***art. 471 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, iż pozwany nie wykazał, że nieterminowe wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności,***

2) ***art. 484 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, że powodowi do naliczenia kar umownych wystarczyło wykazanie, iż pozwany nieterminowo wykonał zobowiązanie podczas gdy zgodnie z § 6 łączącej strony umowy wykonawca miał zapłacić zamawiającemu karę umowną za zwłokę w wykonaniu przedmiotu mowy z winy wykonawcy,***

3) ***art. 640 k.c. poprzez uznanie, iż powód wykonywał swój zakres umowy w sposób umożliwiający wykonanie umowy przez pozwanego,***

4) ***art. 354 k.c. poprzez nie zastosowanie i uznanie, iż w przedmiotowej sprawie powód nie uniemożliwił pozwanemu realizację umowy,***

II. przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

1) ***art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd granicy swobodnej oceny dowodów mającej wpływ na wynik sprawy polegające na dokonaniu pobieżnej i nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, błędnych ustaleń faktycznych sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, w odniesieniu do:***

a) błędnego przyjęcia przez Sąd I instancji, że strona pozwana nie wykazała, że nie ponosi odpowiedzialności za nieterminowe wykonanie zobowiązania,

b) błędnego przyjęcia przez Sąd I instancji, że roboty zamienne i dodatkowe nie miały wpływu na termin zakończenia inwestycji.

Wskazując na powyższe domagali się zmiany zaskarżonego wyroku w całości i oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia i ocenę prawną Sądu Rejonowego.

W świetle zarzutów apelacyjnych kluczowa dla rozpoznania apelacji okazała się ocena zebranego materiału dowodowego i związany z tą oceną rozkład ciężaru dowodowego w sprawie.

Wskazać w tym miejscu należy, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Regułą tą potwierdza regulacja zawarta w art. 232 k.p.c. Przepis ten stanowi, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W efekcie, jeżeli materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl

twierdzeń jednej ze stron, sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Należy to rozumieć w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał.

Wobec zastrzeżenia przez strony w umowie, że wykonawca zapłaci zamawiającemu karę umowną za zwłokę w wykonaniu przedmiotu umowy z winy wykonawcy, powód dochodząc zapłaty kary umownej winien był wykazać, że pozwany dopuścił się zwłoki w wykonaniu przedmiotu umowy (z uwzględnieniem tzw. domniemania winy z art. 471 k.c.), a pozwany, celem ekskulpacji, winien był wykazać, że przekroczył termin wykonania przedmiotu umowy przynajmniej w części nie ze swojej winy. Zakres odpowiedzialności z tytułu kary umownej pokrywa się z zakresem ogólnej odpowiedzialności dłużnika za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 483 § 1 k.c. i art. 484 § 1 k.c. w zw. z art. 471 k.c.), a w związku z tym zobowiązany do zapłaty kary może bronić się zarzutem, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności.

Powód bez wątpienia wykazał, że pozwany dopuścił się zwłoki w wykonaniu przedmiotu umowy. W aktach sprawy znajduje się protokół odbioru końcowego i przekazania do eksploatacji pokrycia dachowego i obudowy z płyt warstwowych, z którego wynika, że roboty, wykonywane także przez pozwanego, zostały zakończone w dniu 13 lipca 2011 roku. Odbioru końcowego i przekazania do eksploatacji tych robót dokonano przy udziale pozwanego. Pozwany podpisał protokół odbioru końcowego i przekazania do eksploatacji tych robót i nie zgłosił żadnych uwag co do terminu zakończenia wykonywanych przez niego prac, pomimo, że w protokole było miejsce na takie uwagi. W świetle tego protokołu nie mogło odnieść skutku powoływanie się przez pozwanego na pismo z dnia 7 lipca 2011 roku, w którym poinformował powoda o zakończeniu robót w dniu 6 lipca 2011 roku.

Z kolei pozwany nie wykazał, że przekroczył termin wykonania przedmiotu umowy przynajmniej w części nie ze swojej winy.

Pozwany powoływał się na to, że nie mógł zamówić blachy w stosownym terminie, albowiem powód nie podał szczegółów także co do wymiarów i miejsca położenia świetlików. Umowa o dzieło z dnia 15 kwietnia 2011 roku sformułowana jest ogólnikowo. Na jej podstawie nie można stwierdzić, czy pozwany miał wykonywać obróbki świetlików. Pozwany dołączył do akt ofertę, z której wynikało, że miał wykonywać obróbki świetlików, ale powód nie potwierdził, że jest to oferta, którą otrzymał od pozwanego. Załącznikiem do umowy z dnia 15 kwietnia 2011 roku był projekt budowlany przekazany pozwanemu drogą elektroniczną, co pozwany potwierdził własnoręcznym podpisem. Projekt ten nie został jednak dołączony do akt. Nie można zatem stwierdzić, że nie uwzględniono w nim wymiarów i miejsc położenia świetlików. Nawet jeżeli w projekcie tym były podane wymiary i miejsce położenia świetlików, to bez opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa Sąd nie jest w stanie stwierdzić, czy dane te były wystarczające do zamówienia blachy przez pozwanego, czy też pozwany musiał prowadzić z powodem korespondencję e-mailową celem ustalenia odpowiednich danych. Bez opinii biegłego sądowego Sąd nie może też stwierdzić, że najpierw musiały być wykonane świetliki, a dopiero później pozwany mógł wykonać zlecone mu przez powoda prace.

Pozwany powoływał się także na to, że nie mógł wykonywać zleconych mu przez powoda prac, albowiem powód nie przygotował tzw. frontu prac. Powód przygotował bowiem jedynie 20-30% płatwi do ułożenia dachu i nie położył płyty warstwowej na ścianie bezpośrednio sąsiadującej z połącją dachu. Do ustalenia tego, czy pozwany rzeczywiście nie mógł wykonywać zleconych mu przez powoda prac w sytuacji gdy było przygotowanych tylko 20-30% płatwi dachowych, a na ścianie bezpośrednio sąsiadującą z połącją dachu nie było płyty warstwowej niezbędna jest jednak wiedza specjalistyczna. W kwestiach tych powinien wypowiedzieć się biegły sądowy z zakresu budownictwa.

Biegły sądowy z zakresu budownictwa powinien także wypowiedzieć się, czy udzielenie pozwanemu danych technicznych w zakresie poszycia dachu, rezygnacja z wykonania attyki w czasie realizacji umowy miało wpływ na terminowe wykonanie przez pozwanego przedmiotu umowy z dnia 15 kwietnia 2011 roku.

Wprawdzie pozwany domagał się zobowiązania powoda do złożenia dokumentacji technicznej, harmonogramu prac oraz dokumentacji powykonawczej i zamiennej dotyczącej hali produkcyjno-magazynowej, oferty pozwanego na

wykonanie prac w tej hali, a także o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa na okoliczność ustalenia, czy od momentu zawarcia umowy z dnia 15 kwietnia 2011 roku i w trakcie realizowania prac przez pozwanego doszło do zmian projektowych, w następstwie których trzeba było wykonać roboty dodatkowe, które wpłynęły na termin wykonania przedmiotu umowy z dnia 15 kwietnia 2011 roku oraz określenie terminu ich wykonania oraz wartości, a także ustalenia, czy pozwany uzależniony od postępu prac innych ekip posiadał front robót na zrealizowanie swoich prac i ustalenie, czy opóźnienia z tego wynikające są zawinione przez pozwanego, ale Sąd I instancji oddalił te wnioski dowodowe.

Pozwany, reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, nie zgłosił zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. Uchybienie Sądu Rejonowego polegające na oddaleniu wniosków dowodowych pozwanego, na które pozwany nie powoływał się w apelacji, nie mogło zatem zostać uwzględnione przez Sąd Okręgowy. Sąd odwoławczy związany jest bowiem zarzutami naruszenia prawa procesowego.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do stwierdzenia, że pozwany przekroczył termin wykonania przedmiotu umowy z dnia 15 kwietnia 2011 roku nie ze swojej winy.

Odmienne ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego zaprezentowana w apelacji nie mogła odnieść zamierzonego przez skarżącego skutku.

Stosownie do wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć, równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle powyższych kryteriów, przyjętych wniosków z zebraniem materiałem dowodowym, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd. Sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne nie jest tu wystarczająca.

Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że dołączona przez pozwanego korespondencja mailowa, jaką pozwany prowadził z powodem wskazuje właśnie na brak winy powoda w opóźnieniu wykonania przez pozwanego przedmiotu umowy z dnia 15 kwietnia 2011 roku. Z korespondencji tej nie wynika, aby pozwany alarmował powoda, że nie może zamówić blachy, albowiem powód nie dostarczył mu odpowiednich danych technicznych, a zbliżają się terminy realizacji przedmiotu umowy. Korespondencja ta prowadzona jest w bardzo spokojnym tonie. Z korespondencji tej nie wynika, aby pozwany kierował jakieś zarzuty do powoda, że nie będzie w stanie wykonać w terminie przedmiotu umowy z dnia 15 kwietnia 2011 roku.

W konsekwencji Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do korygowania rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Dlatego na mocy art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono mając na uwadze wynik tego postępowania oraz treść art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 109 k.p.c. Pozwani przegrali sprawę w postępowaniu odwoławczym i dlatego zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. powinni zwrócić solidarnie stronie powodowej poniesione przez nią koszty postępowania odwoławczego, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym, określone zgodnie ze stawkami wymienionymi w § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349 ze zm.).